

ISSN 1899-864X



REDAKCJA
tel. 662 061 331

OGŁOSZENIE

PRACA W ROLNICTWIE

- sadzenie warzyw
- pielienie warzyw

MIEJSCE PRACY: PŁONNE
TEL.: **666 890 906**
biobracia.swiniarscy@wp.pl

RADOMIN

Powódź na działce

str. 3

GMINA KOWALEWO POMORSKIE

Udany festyn
w Pluskowężach

str. 4

CIECHOCIN

Plac zabaw gotowy

str. 7

ŚRODA

2 CZERWCA 2021

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 22/2021 (656)

CGD



TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRYŃSKIEGO

Sprzątanie ulic bulwersuje mieszkańców

GOLUB-DOBRYŃ ▶ Do naszej redakcji zgłosił się mieszkaniec, który twierdzi, że sprzątanie nawierzchni ul. Szosa Rypińska spowodowało spowicie jego posesji w kłębach kurzu. Mężczyzna poskarżył się na brudną elewację swojego domu i za naszym pośrednictwem pyta, czy tak to powinno wyglądać



Starszy mężczyzna, mieszkaniec posesji przy ul. Szosa Rypińska, telefonował do nas już kilka tygodni temu. Zgłosił problem dotyczący czyszczenia nawierzchni ulicy będącej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 534.

– To było w kwietniu, nocą czyszczono jezdnię przy użyciu specjalistycznego sprzętu. To co zrobili, wołało o pomstę do nieba. Tumany kurzu były takie, że nic nie widziałem. Elewacja mojego domu zabrudzona, że lepiej nie mówić.

Dlaczego wcześniej nie polewano jezdni wodą? Przecież wtedy by się nie kurzyło? – pyta oburzony mieszkaniec Golubia-Dobrzyń. – Chyba robią to w nocy, żeby nie zebrać cięgów od ludzi. To się w gło- wie nie mieści.

Na prośbę naszego stałego czytelnika postanowiliśmy sprawdzić temat i zasięgnęliśmy języka u zarządcy drogi, czyli w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. Jak poinformował nas rzecznik ZDW Michał Sitarek, istotnie w kwietniu

przeprowadzono prace polegające na zmiataniu nawierzchni jezdni oraz poziomym sprzątaniu ulic na terenie Golubia-Dobrzyń w ciągu drogi wojewódzkiej nr 534 Grudziądz-Rypin.

– Prace te odbywają się w ramach umowy, której przedmiotem jest wykonywanie usług związanych z zimowym utrzymaniem dróg wojewódzkich (okres obowiązywania 2018-2020 i zamówienie powtarzające 2020-2021).

dokończenie na str. 25

Gmina Kowalewo Pomorskie

Nawarzył sobie piwa

Mieszkaniec Torunia odpowie za przekroczenie dozwolonej prędkości, kierowanie samochodem bez uprawnień, spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym i niezatrzymanie się do kontroli drogowej.



ceń policjanta nie zatrzymał się do kontroli drogowej, uciekając z miejsca zdarzenia.

Funkcjonariusze ruszyli w pościg i potrzebowali kilku minut, aby zatrzymać kierowcę audi. Okazał się nim 24-letni mieszkaniec Torunia, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, ponieważ zostały mu zatrzymane za wcześniejsze przewinienia.

Teraz nieodpowiedzialnego kierowcę czekają poważne konsekwencje. Za przestępstwo niezatrzymania się do kontroli drogowej grozi mu 5 lat więzienia. Za popełnienie szeregu wykroczeń grozi mu kara grzywny do 5 tysięcy złotych oraz cofnięcie uprawnień do kierowania pojazdami.

Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne

OGŁOSZENIE

Firma Dom-Plast Karol Dąbrowski

poszukuje pracowników oraz pomocników budowlanych.

OFERUJEMY:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- zapewnione ubranie robocze i narzędzia
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- stała praca przez cały rok

WYMAGANIA:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
 - odpowiedzialne i świadome wykonywanie obowiązków
- Mile widziane wykształcenie kierunkowe.

Dom-Plast
Okna i Drzwi

KONTAKT → 600-810-710, 696-094-728

Większa ochrona pieszych

REGION/KRAJ 1 czerwca weszły w życie zmiany w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Nowe przepisy zwiększając bezpieczeństwo pieszych na drogach, ujednolicają dopuszczalną prędkość na obszarze zabudowanym, a także obligują kierujących pojazdami do zachowania minimalnego odstępu między pojazdami na autostradach i drogach ekspresowych



Zgodnie z nowymi przepisami pieszy wchodzący na przejście dla pieszych będzie miał pierwszeństwo przed pojazdem, za wyjątkiem tramwaju. Przed tramwajem pieszy będzie miał pierwszeństwo tylko, gdy znajduje się już na pasach.

W celu zwiększenia ochrony pieszego w rejonie przejścia dla pieszych ustawodawca doprecyzował przepisy dotyczące zachowania się kierujących pojazdami, zobowiązując ich do obserwacji nie tylko przejścia dla pieszych, ale i jego okolicy oraz do stworzenia możliwości bezpiecznego przejścia przez jezdnię dla pieszych znajdujących się na pasach oraz tych, którzy na nie wchodzi.

– Kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pie-

szych jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu albo na nie wchodzącego i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na tym przejściu albo wchodzącemu na to przejście – podkreślają mundurowi.

Nowe regulacje nie zwalniają również pieszego z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas wchodzenia i przechodzenia przez jezdnię lub torowisko oraz korzystania z przejścia dla pieszych. W dalszym ciągu zabrania się także pieszemu wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na pasach.

– Bardzo ważną zmianą dla pieszego jest zakaz korzystania

z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię lub torowisko, w tym również podczas wchodzenia lub przechodzenia przez przejście dla pieszych w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji na jezdni, torowisku lub przejściu dla pieszych – podkreślają policjanci.

Kolejną zmianą jest zrównanie dopuszczalnej prędkości pojazdu lub zespołu pojazdów przez całą dobę na obszarze zabudowanym do 50 km/h. Na autostradach i drogach ekspresowych kierujący pojazdem obowiązany jest zachować minimalny odstęp od poprzedzającego go – na tym samym pasie ruchu – pojazdu.

Odstęp ten wyrażony w metrach określa się jako nie mniejszy niż połowa liczby określającej prędkość pojazdu, którym się poruszamy, wyrażonej w kilometrach na godzinę. Na przykład przy prędkości 100 km/h odstęp nie może być mniejszy niż 50 m. Powyższej zasady nie stosuje się podczas wyprzedzania.

Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne

Powiat

„Prędkość” na drogach powiatu

Po raz kolejny policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu, w wyznaczonych miejscach na terenie całego powiatu, prowadzili działania „Prędkość”. To część wojewódzkiego przedsięwzięcia, które ma na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, szczególnie w zakresie przestrzegania dozwolonej prędkości.



Policjanci kontrolowali kierowców na drogach w powiecie

W miniony piątek, od godziny 06.00, policjanci golubsko-dobrzyńskiej drogówki prowadzili działania pod nazwą „Prędkość”. Funkcjonariusze w wyznaczonych punktach kontrolnych na drogach powiatu prowadzili pomiar prędkości pojazdów ze szczególnym zwróceniem uwagi na nieprawidłowo wykonujących manewr wyprzedzania, wymuszania pierwszeństwa przejazdu i poruszanie się z nadmierną prędkością przez kierujących.

Mundurowi kontrolowali stan trzeźwości kierujących, stan techniczny pojazdów, wy-

posażenie oraz wymagane dokumenty przez uczestników ruchu.

– Policyjne działania mają na celu egzekwowanie od kierujących przestrzegania ograniczeń prędkości, a co za tym idzie zmniejszenia ilości wypadków drogowych spowodowanych nadmierną prędkością – informuje aspirant sztabowa Małgorzata Lipińska, pełniąca obowiązki oficera prasowego komendanta powiatowego policji w Golubiu-Dobrzyniu.

Opr. (Szyw),
Fot. KPP

Powiat

Mają nowyradiowóz

Nowy radiowóz zasilił flotę pojazdów Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu. Oznakowana kia cee od kilku dni służy policjantom na terenie działania jednostki.



Policjanci z Golubia-Dobrzynia otrzymali nowy radiowóz

W piątek flotę policyjnych aut w Golubiu-Dobrzyniu zasilił nowy oznakowany radiowóz kia cee. Auto będzie wykorzystywane głównie przez policjantów ogniwa patrolowo-interwencyjnego podczas codziennej służby.

Jak podkreślają policjanci, nowy radiowóz będzie służył nie tylko poprawieniu warunków pracy, ale pozwoli funkcjonariuszom jeszcze lepiej wykonywać zadania na rzecz lokalnej społeczności.

Opr. (Szyw),
Fot. KPP



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodników: CGD, CLI, CRY, CWA

(powiaty: golubsko-dobrzyński, lipnowski, rypiński, wąbrzeski)

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:
a.korpalski@wpr.info.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE

Powódź na działce

RADOMIN ▶ O tym jak groźne są żywioły, do tej pory mogli się przekonać mieszkańcy terenów wokół większych rzek w Polsce. Okazuje się jednak, że podobne problemy mają także mieszkańcy naszego regionu



Radomin to niewielka miejscowość w powiecie golubsko-dobrzyńskim. W wiosce siedziba gminy, szkoła, kościół, sklepy i oczywiście domki jednorodzinne. Wydawałoby się, że to idylla. Nic bardziej mylnego. Na jednym z osiedli, czyli na osiedlu „Kapuściska”, niektórzy przeżywają swój horror. Wszystko za sprawą wody.

Do naszej redakcji zgłosił się Czeltnik z prośbą o interwencję. Mieszkaniec ww. osiedla od dłuższego czasu ma problem z zalewającą jego posesję wodą. Wraz z kilkoma sąsiadami mieszka na terenie, który jest położony trochę niżej niż sąsiednie działki. Kupując tu swój dom kilka lat temu, gdy lata były suche, nie mógł przewidzieć, że opady będą się zbierać na jego działce, zalewając ją.

– Nie było problemu do roku ubiegłego. Dopiero jesień

i czas wiosny tego roku pokazały jaki jest to ogromny kłopot – mówi Krzysztof Górski. – Opady deszczu powodują, że na mojej działce pojawia się małe jezioro. Wypompowywanie wody nie na długo pomaga. Następny deszcz i znowu mam bagno. Na działce nic nie chce urosnąć. Wszystko gnije i zamienia się w grzęsawisko.

Poszkodowany zwrócił się do Urzędu Gminy Radomin o pomoc. Jednak nie jest to prosta sprawa. Wszystko przez obowiązujące przepisy. W myśl prawa wodnego za wody opadowe odpowiada właściciel terenu. To on ma obowiązek dbania o właściwy przepływ wód na swojej działce w ten sposób, aby nie zakłóciło to działek sąsiednich.

Problem zalewania jego posesji jest znany władzom gminy. Były prowadzone lustracje terenu przez odpowiednie organy

już w 2020 roku, kiedy pojawił się kłopot. Odbyło się wtedy ciśnieniowe udrażnianie urządzeń melioracyjnych. Była również wizja lokalna w tym roku. Właściciel terenu jest skłonny odwołać działkę. Pytanie jak to zrobić, aby woda nie popłynęła na sąsiednie tereny?

Wójt gminy Radomin Piotr Wolski w rozmowie z nami zobowiązał się do oczyszczenia i pogłębienia rowu przy działce pokrzywdzonego i oczyszczenia studzienki melioracyjnej odprowadzającej wodę opadową. Jednak czy to pomoże na dłuższy czas?

Może warto aby poszkodowani i pozostałe zainteresowane strony usiadły do rozmów i raz na zawsze rozwiązały problem. Apeluje o to wójt gminy, nadzieję na unormowanie sytuacji ma nasz rozmówca.

(Maw), Fot. nadesłane

Kowalewo Pomorskie

Zrobią drogę razem z sąsiadami

Każdy gospodarz dobrze wie, że współpraca sąsiedzka przynosi pozytywne efekty. Tak również powinno być w przypadku samorządowców.



21 maja br. doszło do spotkania władz gminy Kowalewo Pomorskie i Lubicz. Każda z nich ma swoje priorytety

gospodarcze do realizacji, każda pozyskuje środki na różne sposoby. Jednak niektóre cele, zwłaszcza te związane z infra-

strukturą drogową, są wspólne. Właśnie inwestycja drogowa była przedmiotem spotkania. Mowa o drodze relacji Pruska Łąka – Gronowo.

Na spotkaniu podpisano list intencyjny na realizację przedsięwzięcia „Przebudowa drogi na odcinku Pruska Łąka – Gronowo”. Inwestycja ma być realizowana w latach 2021-23. Dzięki temu zwiększy się spójność przestrzenna oraz poprawi się bezpieczeństwo wszystkich użytkowników, czyli mieszkańców obu miejscowości.

(Maw),
Fot. UMiG Kowalewo Pomorskie

Gmina Radomin

Chętnie inwestują w fotowoltaikę

Coraz popularniejsza fotowoltaika pozwala znacznie obniżyć koszty energii elektrycznej. Na montaż paneli fotowoltaicznych decyduje się wiele samorządów, w tym gmina Radomin.



Ceny prądu w ostatnich czasach idą w górę. Wszystko to za sprawą wzrastania kosztów emisji pyłów, które powstają w wyniku spalania węgla. Dlatego fotowoltaika jest obecnie na topie. To właśnie ona ma znacznie obniżyć nasze rachunki za energię.

Coraz więcej mieszkańców regionu zakłada panele fotowoltaiczne. Jednak nie tylko wysokość rachunków za zużytą energię elektryczną ma znaczenie. Również ekologia, czyli znaczne obniżenie zużycia węgla, a tym samym zwiększenie czystości powietrza ma duże znaczenie. W fotowoltaikę inwestują także samorządy lokalne. Biorąc pod uwagę dofinansowanie instalacji paneli z budżetu państwa, zwrot nakładów poniesionych na ich zamontowanie jest po upływie około 6 lat.

Gmina Radomin chętnie korzysta z tej odnawialnej energii. Dzięki otrzymanym dofinansowaniom już od kilku lat realizowane i planowane są inwestycje zwią-

zane z montażem paneli fotowoltaicznych oraz lamp solarnych. Te ostatnie są montowane w rejonie skrzyżowań dróg lokalnych na terenie gminy, np. w Radominie i Płonnem. Instalacja fotowoltaiczna została również zamontowana na dachu budynku urzędu gminy, co znacznie obniżyło koszty utrzymania obiektu.

Do chwili obecnej na terenie gminy Radomin zamontowano łącznie 79 sztuk instalacji fotowoltaicznych. Biorąc pod uwagę ostatnie lata, ta statystyka przedstawia się następująco: 2015 rok – udzielono dofinansowania na 30 instalacji fotowoltaicznych; 2018 rok – 29 instalacji fotowoltaicznych; 2020 rok – 20 instalacji fotowoltaicznych. 2021 roku to kolejne wsparcie finansowe na wykonanie 15 instalacji odnawialnych źródeł energii, które będą zamontowane na prywatnych posesjach jak również na budynkach użyteczności publicznej (Stacje Uzdatniania Wody w Dulsku, w Radominie, w Szczutowie, na budynku Gminnej Oczyszczalni Ścieków oraz szkołach na terenie gminy).

Dzięki tym działaniom obniżone zostaną koszty użytkowania urządzeń elektrycznych, a jednocześnie zapobiegnie to wzrostom cen za usługi wodno-kanalizacyjne.

(Maw), Fot. UG Radomin

OGŁOSZENIE



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Pani
EDWARDY KOZŁOWSKIEJ**

emerytowanego, wieloletniego pracownika Wydziału Finansowego Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu.

W naszej pamięci na zawsze pozostanie jako bardzo dobra i pogodna koleżanka.

Rodzinie i Bliskim Ś.P. Edwardy składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Starosta Golubsko-Dobrzyński
wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu

Udany festyn w Pluskowęsach

GMINA KOWALEWO POMORSKIE ➤ W niedzielę 30 maja w Pluskowęsach (gmina Kowalewo Pomorskie) odbył się festyn rodzinny, połączony z charytatywnym maratonem zumby. Organizatorzy przygotowali dla uczestników sporo atrakcji, które nie zawiodły ani starszych, ani najmłodszych uczestników zabawy. Całkowity dochód z imprezy zasilił konto zbiórki na rehabilitację i dofinansowanie zakupu protezy dla mieszkańca Książek Sławomira Rękas



– Choć jestem zmęczona, to jednak bardzo zadowolona. Udało się nam zebrać ponad 4 tysiące złotych. To wszystko dzięki ludziom o szczerych sercach – podsumowuje inicjatorka akcji Kamilla Chojnacka. – Pogoda dopisała, frekwencja również. Mam nadzieję, że zabawy, które

przygotowaliśmy, spełniły oczekiwania uczestników festynu – dodaje pani Kamilla.

Przypomnijmy, że akcja charytatywna miała wspomóc pokrycie kosztów zakupu protezy dla Sławomira Rękas. Mieszkaniec Książek w kwietniu tego roku w dramatycznych okolicz-

nościach stracił nogę. Koszty zakupu odpowiedniej protezy są bardzo wysokie, dlatego rodzina i przyjaciele pana Sławka postanowili zwrócić się o pomoc do ludzi dobrej woli m.in. za pośrednictwem portalu zrzutka.pl. Na stronie „Potrzebna proteza i rehabilitacja po wypadku” <https://zrzutka.pl/ccndza> nadal trwa zbiórka pieniędzy. Razem z 4 tys. złotych, zebranymi podczas festynu w Pluskowęsach, na koncie będzie już ok. 35 tys. złotych. To jednak jeszcze zbyt mało, aby pokryć wszystkie wydatki (zaplanowano zebranie 50 tys. zł).

Podczas niedzielnego popołudnia w Pluskowęsach rozbrzmiewała wesoła muzyka, przy której instruktorka zumby Kamilla Chojnacka poprowadziła zabawy taneczne dla dzieci oraz zajęcia zumby dla dorosłych. Ponadto najmłodszy również chętnie korzystali z możliwości

malowania twarzy i bezpłatnej zabawy na dmuchanym zamku – zjeżdżalni, a także z dużym przejeściem oglądali wóz bojowy i sprzęt ratowniczy, wyeksponowany przez druhów z miejscowej jednostki OSP. Niewątpliwą atrakcją festynu było poza tym pojawienie się licznej grupy motocyklistów, którzy zaprezentowali swoje błyszczące i warczące stalowe rumaki, wśród których znalazły się klasyczne marki jak Harley Davidson, Honda, Suzuki czy Kawasaki. Przez cały czas funkcjonowała także kawiarenka z pysznymi ciastami oraz kawą i herbatą. Można była również posilić się kiełbaską z grilla. Dochód ze sprzedaży także zasilił konto charytatywnej zbiórki.

Osoby, biorące udział w maratonie zumby, wykupywały „cegiełki” o wartości 20 złotych. Z kolei wszyscy uczestnicy festynu mogli również kupić los (każdy wygrywał) lub wziąć udział

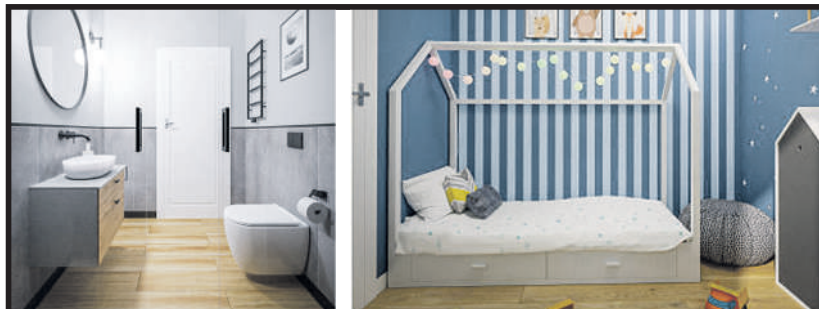
w licytacji różnych gadżetów (koszulek, kosmetyków, czapek, voucherów na zumbę itp.).

Organizację festynu wspomogło m.in. sołectwo w Pluskowęsach, a także miejscowa jednostka OSP i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Koła Gospodyń Wiejskich w Pluskowęsach. Organizatorzy zadbali o zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych, wymaganych w związku z zagrożeniem koronawirusem Covid-19. Przy wejściu na teren imprezy trzeba było obowiązkowo zdezynfekować ręce. Płyn odkażający dostępny był także w kilku innych punktach. Osoby obsługujące stoiska korzystały z maseczek i jednorazowych rękawiczek ochronnych, a wyznaczona przestrzeń umożliwiała zachowanie wymaganego przepisanymi dystansu między uczestnikami festynu.

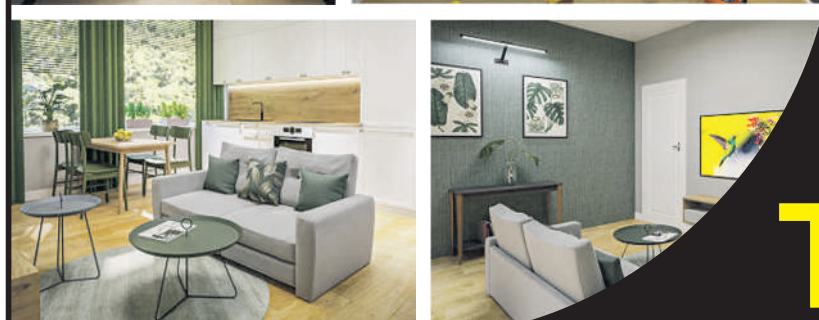
(tekst i fot. krzan)



REKLAMA



**OD
5 TYS.
ZA M²**



**JUŻ NIE MUSISZ DOJEŹDŻAĆ DALEKO DO PRACY
NOWE MIESZKANIA
W KOWALEWIE POMORSKIM
TEL. 509 180 556**

Weź udział w bitwie na przysmaki

REGION/KRAJ ▶ Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa po raz szósty jest organizatorem „Bitwy regionów”, konkursu kulinarnego dla kół gospodyń wiejskich. Patronem medialnym wydarzenia jest nasz tygodnik



„Idea konkursu zrodziła się z zamiłowania do polskiej kuchni regionalnej i rodzimego folkloru oraz chęci promocji polskiej żywności i szerzenia patriotyzmu konsumenckiego. W ubiegłych latach „Bitwa regionów” cieszyła się ogromną popularnością. W piątej edycji w 2019 roku wzięło udział prawie 800 kół gospodyń wiejskich. Najlepsze danie – nadzianą roladę z kaczki w towarzystwie gołąbków z modrej kapusty – przygotowała drużyna z Gorzykowa w woj. wielkopolskim. Liczymy na rekordową frekwencję w wydarzeniu będącym prezentacją różnorodności kulinarnych tradycji regionów Polski. Który zespół stanie na podium, przekonamy się podczas wielkiego finału już jesienią” – informuje organizator.

Konkursowi patronuje minister rolnictwa i rozwoju wsi.

– Jesteśmy solidarni z rolnikami i dlatego przygotowujemy dania regionalne z lokalnych produktów, do czego zachęcamy koła gospodyń wiejskich poprzez konkurs „Bitwa Regionów”. Tegoroczna edycja będzie odbywała się w warunkach trwającej epidemii COVID-19 i podobnie jak nasze życie przeniesie się częściowo do przestrzeni wirtualnej. Zapraszamy uczestniczki do prezentacji potraw w formie multimedialnej. Mamy nadzieję, że to wyzwanie będzie dla pań ciekawe – zachęca minister Grzegorz Puda.

Uczestnikami konkursu mogą być koła gospodyń wiejskich oraz stowarzyszenia skupiające kobiety z terenów wiejskich, których celem statutowego działania jest m.in. promocja i pielęgnowanie lokalnych tradycji kulinarnych,



aktywność wspomagająca rozwój społeczności lokalnych i kultury ludowej, upowszechnianie współdziałania, gospodarowania i kultywowanie racjonalnych metod prowadzenia gospodarstw domowych. Wymienione koła i stowarzyszenia muszą posiadać osobowość prawną i własny rachunek bankowy zarejestrowany na ten podmiot.

Warunkiem udziału w konkursie jest przesłanie do organizatora przez upoważnionego przedstawiciela KGW w terminie do 30 czerwca 2021 r. drogą elektroniczną formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie www.bitwaregionow.pl. W treści formularza należy podać: nazwę potrawy, której dotyczy praca konkursowa, imię i nazwisko osoby upoważnionej do reprezentowania KGW, nazwę KGW, adres do korespondencji, dane do kontaktu w postaci e-maila i numeru telefonu oraz nieobowiązkowo

adres strony internetowej lub kont na portalach społecznościowych KGW, przepis na potrawę, w tym listę składników (maksymalnie 4000 znaków), opis pochodzenia lub historii przepisu (maksymalnie 2500 znaków), listę polskich produktów tradycyjnych charakterystycznych dla regionu wykorzystywanych do przygotowywania konkursowego dania (maksymalnie 1000 znaków).

Do przesłanego w formie elektronicznej formularza zgłoszeniowego należy dołączyć prezentację przygotowanej potrawy w formie filmu wideo. Każde KGW może zgłosić do udziału w konkursie wyłącznie jedno danie.

Przedmiotem konkursu jest wykonanie pracy konkursowej obejmującej sporządzenie opisu receptury i przepisu wykonania tradycyjnej potrawy charakterystycznej dla regionu działania koła gospodyń wiejskich z wyłączeniem

deserów, jej przygotowanie i sfilowanie.

Przebieg konkursu

Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach.

Etap I

Zgłoszenie udziału, ocena prac konkursowych na poziomie województwa i wyłonienie laureatów.

Etap II

W przypadku, gdy do czasu rozstrzygnięcia etapu I zostaną zniesione obostrzenia związane z pandemią COVID-19 prace, które zajmą I miejsce w swoich województwach, zostaną ocenione przez jury w trakcie ich wykonania podczas odrębnego wydarzenia, którego data, miejsce i sposób organizacji zostaną podane do publicznej wiadomości najpóźniej w dniu ogłoszenia wyników I etapu konkursu. Gdy do czasu rozstrzygnięcia etapu I nie zostaną zniesione obostrzenia covidowe spośród

potraw, które zdobędą I miejsca, w każdym województwie zostaną wyłonieni zwycięzcy.

Nagrody

Etap I

I miejsce nagroda pieniężna o wartości 1 000 zł
II miejsce nagroda pieniężna o wartości 500 zł
III miejsce nagroda pieniężna o wartości 300 zł

Etap II

I miejsce nagroda pieniężna o wartości 5 000 zł
II miejsce nagroda pieniężna o wartości 2 000 zł
III miejsce nagroda pieniężna o wartości 1 000 zł

Organizator zastrzega sobie możliwość przyznania wyróżnień.

Koła gospodyń wiejskich, których prace zostaną zakwalifikowane do II etapu konkursu, zostaną o tym poinformowane do 31 lipca 2021 roku telefonicznie lub pocztą elektroniczną na numer/adres e-mail podany w formularzu zgłoszeniowym. Wraz z powyższą informacją, KGW będą przekazane informacje dotyczące dokładnej daty, miejsca i ostatecznej formy organizacji etapu II konkursu. Nagrody w II etapie zostaną przyznane laureatom najpóźniej do 31 października 2021 roku.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie <https://bitwaregionow.pl/regulamin/>.

Tegoroczną „Bitwę regionów” patronatem medialnym objęty tygodniki grupy WPR Sp. z o.o., czyli CGD (Golub-Dobrzyń), CLI (Lipno), CRY (Rypin) oraz CWA (Wąbrzeźno). Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. (jd)

Eskapada w regionie

GOLUB-DOBRZYŃ/GMINA RADOMIN ➤ W ramach kolejnej edycji akcji „Poznaj swój region z przewodnikiem”, w tym roku pod hasłem „Eskapada. Poznaj swój region z przewodnikiem”, organizowanej w całym województwie przez Urząd Marszałkowski w Golubiu-Dobrzyniu i Szafarni odbyło się kilka ciekawych działań



O wydarzeniach z lat 1939-1945 opowiadał toruński przewodnik Paweł Bukowski

w swojej okolicy czegoś nowego. Wspólnie otwieramy sezon na lokalną turystykę.

W ramach wojewódzkiej akcji na Zamku w Golubiu turyści mogli zwiedzać warownię oraz wysłuchać prelekcji regionalisty, przewodnika toruńskiego Pawła Bukowskiego pod tytułem „Golub-Dobrzyń i okolice w latach 1939-1945. Co warto wiedzieć i zobaczyć”.

Chętni mogli również zobaczyć ekspozycję militariów związanych z II wojną światową z prywatnego Muzeum Militariów w Golubiu-Dobrzyniu, Arkadiusza Osińskiego, po której oprowadzał Szymon Wiśniewski.

W ramach „Eskapady” można było również wejść z przewodnikiem na wieżę kościoła p.w. Św. Katarzyny w Golubiu. Do marszałkowskich działań włączył się także Ośrodek Chopinowski w Szafarni.



Na zamku zorganizowano prelekcję dot. historii Golubia-Dobrzynia w czasie II wojny światowej



W ramach „Eskapady” do Golubia-Dobrzynia przyjechała grupa turystów

Kowalewo Pomorskie

Na Dzień Matki nie tylko kwiatki

Uczniowie Zespołu Szkół w Kowalewie Pomorskim postanowili uhonorować swoje mamy, przygotowując dla nich niespodziankę. Razem z nauczycielkami przedmiotów zawodowych oraz pedagogiem szkolnym Ewą Szewczyk przygotowali Szkolny Dzień Matki. Jak sami podkreślają, spotkanie z okazji Dnia Matki można zaliczyć do bardzo udanych i potrzebnych wydarzeń.



W niedzielne popołudnie 30 maja uczniowie Zespołu Szkół w Kowalewie Pomorskim przyprowadzili swoje mamy do szkolnej pracowni gastronomicznej. Odbyło się tu niecodzienne spotkanie. – Mamy naszych uczniów oraz uczennic

razem z synami i córkami sympatycznie spędziły niedzielne popołudnie przy pysznej kawie oraz ciastach, upieczone przez naszych uczniów pod okiem pani Magdaleny Paczkowskiej – mówi pedagog szkolna Ewa Szewczyk. – Spotkanie miało też

w pewnym sensie charakter edukacyjny. Pani wizażystka Justyna Egert, która prowadzi zajęcia dla młodzieży w ramach projektu „Nowe perspektywy kształcenia zawodowego”, opowiedziała uczestnikom spotkania o podstawowych zasadach pielęgnacji



cji cery. Mamy i córki miały też okazję zadawać pytania, aby wzbogacić wiedzę, przydatną każdej kobiecie. W sumie był to był super spędzony wspólny czas – podsumowuje Ewa Szewczyk.

Jak pokazuje przykład z Zespołu Szkół w Kowalewie Po-

morskim, nie tylko najmłodszy uczniowie pamiętają o swoich mamach. Młodzież ze szkół ponadpodstawowych także ma świadomość, jak ważną osobą w jej życiu są matki.

(krzan),
fot. nadesłane

Plac zabaw gotowy

CIECHOCIN ▶ Nasze pociechy lubią spędzać swój wolny czas na powietrzu. Jednak nie zawsze są warunki do tego, aby te zabawy były komfortowe i bezpieczne. Nie muszą się już o to martwić w Ciechocinie



Gmina Ciechocin zrealizowała kolejny punkt swojego budżetu. Tym razem mowa o zakończonej inwestycji budowy placu zabaw dla dzieci. Zadanie zosta-

ło zrealizowane na terenie przy Szkole Podstawowej im. Oskara Kolberga w Ciechocinie.

Na inwestycję zaplanowano w budżecie gminy na 2021 roku

kwotę 50 tys. złotych. Koszt dofinansowania to suma ponad 31 tys. złotych, czyli 63%. Dofinansowanie pochodzi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Dzięki zrealizowanemu projektowi poprawiono atrakcyjność turystyczną i osiedleńczą obszaru LGD „Dolina Drwęcy”.

Nowy plac zabaw to karuzela tarczowa z siedziskiem, trójkąt sprawnościowy, huśtawka bociannie gniazdo i zestaw zabawowy wesołek. Inwestycja ma również poprawić bezpieczeństwo dzieci i jednocześnie zachęcić najmłodszych do spędzania więcej czasu na wolnym powietrzu.

(Maw)

Fot. nadesłane



Gmina Golub-Dobrzyń

Dzień dziecka z kinem książką

W ostatni dzień szkolny maja uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gałczewie świętowali Dzień Dziecka.



Organizatorzy dołożyli wiele starań, by dzieci miały tego dnia wiele atrakcji. Największą była wizyta kina 7D oraz wielkie dmuchane zjeżdźalnie. Podczas festynu przygotowano także inne rozrywki, np. malowanie twarzy, puszczanie wielkich baniek mydlanych, siatkówka wodna, itd. Uczniowie mogli bawić się wspólnie z harcerzami oraz dowiedzieć

więcej o zawodzie policjanta i strażaka.

Z okazji Dnia Dziecka wszystkie dzieci ze szkoły w Gałczewie dostały życzenia od zupełnie wyjątkowych osób! Życzenia serdeczności i spełnienia marzeń wysłały do nich Kicia Kocia wraz z Bajanką. Dostały też życzenia od Waldemara Cichonia, autora lektury „Cukierku, ty łobuzie”, ukochanej



serii o psotnym kociaku. Film przysłał też Paweł Beręsewicz, który jest autorem wielu książek dla dzieci i młodzieży, m.in. „A niech to czykolada” czy „Aplikacja”. No i jeszcze jedna wyjątkowa osoba życzyła dzieciakom z Gałczewa wszystkiego najlepszego. Jest to Grzegorz Kasdpeke.

(pw), fot. nadesłane



Wspólne 70 lat na wystawie

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Rocznicę 70-lecia połączenia się Golubia i Dobrzynia mamy już za sobą. Pozostały wspomnienia, ale czy tylko?



70 lat to długi czas. Właśnie tyle lat minęło od wspólnego „pożycia” dwóch miast: Golubia i Dobrzynia. Z tej okazji władze samorządowe Golubia-Dobrzynia obchodziły uroczystości tę rocznicę. Wszystkie obchody odbyły się w maju, mimo obostrzeń sanitarnych związanych z pandemią koronawirusa. Była uroczysta msza święta, wyjątkowa sesja rady miasta, prelekcje naukowe. Była też „kapsuła czasu” umieszczona pod

mostem.

Jednak nie wszyscy mogli uczestniczyć w tych wydarzeniach. Właśnie dla nich księżnica miejska przy ul. Żeromskiego zorganizowała wystawę poświęconą życiu miasta przez ostatnie 70 lat.

– Nasza wystawa jest poświęcona życiu miasta w okresie ostatnich 70 lat – mówi Ewa Kaźmierkiewicz z biblioteki miejskiej. – Wystawa to zbiór fotografii ukazujących życie codzienne

mieszkańców, dokumenty i publikacje prasowe na temat miasta. Właśnie obrazy w fotografii są tym, co można łatwiej i na dłużej zapamiętać. Fotografie pochodzą ze zbiorów prywatnych mojej rodziny jak i zaprzyjaźnionych ludzi, którzy zgodzili się nam je użyczyć na okoliczność wystawy.

Wystawę można jeszcze oglądać w czytelni biblioteki. Zapraszamy.

Tekst i fot. (Maw)



Kowalewo Pomorskie

Pomagamy Lence

„Pomaganie mamy we krwi”. To popularne powiedzenie jest prawdziwe. Przekonać się o tym mogą osoby chore i niepełnosprawne.



Akcja pomocy Lence Borkowskiej, która choruje na nowotwór złośliwy – glejak nerwu wzrokowego, zainicjowana przez społeczność gminy Zbójno, ma swój dalszy ciąg. Włączyła się w to gmina Kowalewo Pomorskie. Akcja przybiera różne formy. Wszystko po to, aby zebrać fundusze na leczenie chorego dziecka. Gmina Kowalewo Pomorskie część zebranych nakrętek plastikowych

przekazała na rzecz Lenki.

Przypomnijmy, nakrętki plastikowe można wrzucać do metalowego serca ustawionego w Kowalewie Pomorskim już od października ubiegłego roku. Do chwili obecnej uzbierano już ponad 20 worków, co pozwoliło pomóc dwójce dzieci. To nie jedyna pomoc dla potrzebujących.

6 czerwca od godz. 11.00 będzie można nabyć ciasta, a pie-

niążki z ich sprzedaży także trafiają na konto Lenki. Sprzedaż ciast będzie się odbywała przy budce z ładami Marsjano w Kowalewie Pomorskim.

Pamiętajmy, każdy z nas może kiedyś potrzebować pomocy. Nie bądźmy obojętni.

(Maw)

Fot. UMig Kowalewo Pomorskie

Golub-Dobrzyń

„Poezja to wielka pani...”

Twórczość Jana Pawła II to nie tylko encykliki i inne pisma religijne, to także poezja. Właśnie poezja jest przedmiotem tego konkursu.



Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu wspólnie z Regionalnym Ośrodkiem Debaty Międzynarodowej w Toruniu są organizatorami konkursu dotyczącego twórczości poetyckiej Jana Pawła II. Jest to już druga edycja konkursu, ale w tym roku formuła jest inna. Plebiscyt zostanie przeprowadzony w formie elektronicznej. Uczestnicy konkursu muszą swoje prace wysłać na adres biblioteki.

– W konkursie może wziąć udział młodzież w wieku od 13 do 18 lat i osoby dorosłe do 25. roku życia – mówi Barbara Wasiluk, dyrektor biblioteki. – Każdy kto chce się wy-

kazać znajomością twórczości poetyckiej naszego papieża i promować ją, powinien stanąć w szranki konkursu. Poezja Jana Pawła II nie jest poezją łatwą, ale ma w sobie tyle wartości, mądrości, że powinniśmy ją poznawać.

Konkurs trwa od 24 maja do 11 czerwca. Jury po zapoznaniu się nadesłanym materiałem, czyli recytacją wybranego wiersza papieża i jego ocenie, wybierze trzech laureatów i wyróżni dwie kolejne osoby. Wygrani zostaną powiadomieni 18 czerwca i otrzymają nagrody w wyznaczonym terminie.

(Maw)

Fot. ilustracyjne

„Motylki” dla swoich mam

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ▶ „Jest na świecie piękna istota, u której jesteśmy wiecznymi dłużnikami – matka.” Z tymi słowami M. Ostrowskiego zgadzają się przedszkolaki z Gminnego Przedszkola we Wrockach. Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Mamy, przede wszystkim dużo zdrówka, wszystkim mamusiom życzą za pośrednictwem CGD „Motylki”



– Przedszkolaki przygotowały dla swoich mam laurki oraz piosenki i wierszyki, które udostępniły na nagraniu na Facebooku, ponieważ z powodu pandemii nie mogły zaprosić mam do

przedszkola na występy. Przedszkolaki uwielbiają innowacje pedagogiczną pt. „Kodowanie na dywanie”. Tym razem zakodowały serce dla swoich mam – mówią wychowawczynie grupy Motylki Andżelika Kowalska i Izabela Drozd.

Jak widać, u przedszkolaków z Wrock, gdy tylko pozwala na to sytuacja, zawsze dzieje się bardzo wiele. Tym razem milusińscy docenili swoje mamy, co z pewnością u wszystkich rodziców wywołało łzy wzruszenia.

(red),
fot. nadesłane



Golub-Dobrzyń

Sprzątanie ulic bulwersuje...

dokończenie ze str. 1

Wykonawcą usługi jest firma WEGTRANS. Te prace zlecamy jednorazowo po zakończeniu każdego sezonu zimowego utrzymania dróg. Polegają one na zmiataniu piasku i/lub wszelkich innych zanieczyszczeń. Dalej jest wywóz i utylizacja znajdujących się na powierzchni jezdni, skrzyżowań, zatok, chodników, wysp dzielących, korytek ściekowych, itp. zanieczyszczeń. Wykonywane są przy braku opadów, dodatniej temperaturze i zazwyczaj w godzinach wieczornych/nocnych, by nie utrudniać ruchu – mówi Michał Sitarek, rzecznik ZDW Bydgoszcz.

Jak wyjaśnił Sitarek, prace

były wykonywane przy użyciu sprzętu mechanicznego (zamiatarka Bucher Scherling) oraz ręcznie. – Zraszanie ulic przed takim zabiegiem znacznie utrudniałoby sprzątanie. Powstaje wówczas błoto, które rozsmazuje się po jezdni i po wyschnięciu zanieczyszczenia nadal zalegają na drodze – odpowiada na zarzuty naszego czytelnika rzecznik ZDW.

Koszt wykonanej usługi w Golubiu-Dobrzyniu wyniósł 21 979,85 zł brutto. Zdaniem rzecznika głos mieszkańca miasta jest odoosobniony.

– Nie trafiały do nas bezpośrednio żadne skargi na tego typu prace. Wykonawca posiada

stosowne umowy ubezpieczenia z tytułu szkód, które mogą zaistnieć w związku ze zdarzeniami losowymi, w szczególności od odpowiedzialności cywilnej na czas realizacji usług objętych umową – dodaje Michał Sitarek.

Jak widzimy, ewentualny przykry efekt w postaci kurzu był niezamierzony, ale oficjalne skargi do zarządcy drogi nie wpłynęły. Jeśli jednak w przyszłości ktoś odnotuje podobne niedogodności, zawsze może interweniować właśnie w ZDW (jeśli chodzi o ul. Szosa Rypińska) bądź w innych instytucjach, odpowiednich do kategorii drogi.

(ak),
fot. ilustracyjne



Niegdyś szanowany, dziś prawie zapomniany

CIĘKAWOSTKA ▶ Kowal to jedna z czołowych postaci w wiejskiej społeczności. Był także najbardziej zapracowany w całej wiosce. Kowale niemal zniknęli z panoramy naszego rzemiosła w okresie powojennym, ale obecnie to znowu bardzo ceniony fach



W kuźni pracował kowal, ale i jego synowie. Już od dziecka przygotowywano ich do przejęcia schedy po ojcu. Ich zajęciem było dymanie, czyli wprawianie w ruch wielkiego miechu podgrzewającego żar w palenisku kowalski piec. Zimą taka praca i siedzenie przy kowalskim kominie (przy ognisku kowalskim) było bardzo dobrym zajęciem, ponieważ było tam o wiele cieplej niż w chałupie.

Kowal we wsi wyróżniał się spośród reszty społeczeństwa. Dom zwrócony był zazwyczaj drzwiami na południe. Sień od strony wschodniej i zachod-

niej. W chałupie znajdowały się dwie izby z pieca i tzw. dymne. Umebrowanie praktycznie nie istniało. Tworzyły je stołeczki bez oparcia, ławy, kufrы i łóżka. Centralnym punktem kowalskiej izby był stół, przy którym cała rodzina zasiadała i spożywała posiłek ze wspólnej misy. W menu znajdowały się ziemniaki z kapustą lub barszczem, cebula, galas śliwkowy, zacierki z mlekiem, itd. W niedzielę obiad był bardziej wystawny, ponieważ gospodyni podawała groch z pęczakiem, czyli mielonym jęczmieniem. Tylko od wielkiego święta podawano

więcej mięsa. Na co dzień zamach i smak mięsa gwarantowała tylko okrasa, którą dolewano do ziemniaków.

W kowalskiej zagrodzie często nie było stodoły ani obory. Była za to kuźnia. Było to jednoizbowe pomieszczenie. W mniejszych kuźniach istniał jeden kłoc z kowadłem, a w większych pracowało nawet dwóch majstrów, więc każdy miał swój kłoc i kowadło. Czym było ów kłoc? Był to wielki pniak, szerszy u góry. To na nim spoczywało kowadło. Na wyposażeniu kowala były młotki. Większy nazywano czasem pyrlikiem, mniejszy bijacem. W kuźniach, gdzie wyrabiano gwoździe, obok dużego stał także mały kłoczek, do którego przybijano synalicę – przedmiot do kształtowania główek gwoździ.

Kowal zazwyczaj nie posiadał odważników. Zamiast tego używał kamieni polnych, nazywanych „funtami kowalskimi”. Dzięki nim kowal bezbłędnie dobierał niezbędną mu ilość materiału. U kowala można było dostać wiele potrzebnych

przedmiotów, nie tylko podkowy. Były to gwoździe, haczyki, skoble, ogniwa łańcuchów, podkówki pod buty, itp.

Bycie kowalem nie było łatwe. Pracy było mnóstwo. Pora na przerwę była tylko w czasie śniadania i obiadu. Jeszcze więcej zajęcia miał pomocnik. W czasie gdy majster jadał obiad, pomocnik musiał płucać węgle. W czasie tej czynności zanurzał koszyk z węglem w wodzie i oddzielał wypalone kawałki, pozostawiając te wciąż gotowe do użytku. Młoty cichły w sobotę wieczorem. Po wygaśnięciu pieca rozpoczynał się jedyny w tygodniu wypoczynek. Był to fajrant, czyli freier Abend (wolne popołudnie).

Mimo nawału pracy kowal miał dobre życie. Był szanowany we wsi. W końcu każdy, prędzej czy później, musiał korzystać z jego usług. Wiosną pojawiali się u niego chłopcy z konieczną naprawą pługów i bron. Zimą na zapas wyrabiano podkowy, klamki i inne drobne przedmioty. Sprzedawano je na jarmarkach, bezpośrednio lub

odsprzedawano Żydom i to im zostawiano pozyskanie klientów. Na początku XX wieku kowalom było coraz trudniej znaleźć dobrych pomocników. Doświadczeni wybierali pracę w miastach albo na kolei, gdzie zawsze było co do roboty z żelazem. W okresie międzywojennym do sklepów dostarczano coraz więcej wyrobów żelaznych z fabryk. Były one tańsze od tych z kuźni. Kowali ubywało. Po II wojnie światowej było już ich stosunkowo niewiele. W XX wieku w większej wsi potrafiło być 6-7 kuźni!

Oprócz polskich kowali istnieli także rzemieślnicy objazdowi – Cyganie. Gdy przyjeżdżali do jakiejś wsi, gospodynie zamykały w kurnikach żywy inwentarz, ale jednocześnie na dźwięk cygańskiego bębna znoszono do obozowiska stare, popusute przedmioty, licząc na ich naprawę. Chłopcy ze wsi lubili przypatrywać się cygańskim kowalom. Bywało, że niejedną próbował potem sam robić łańcuszki i gwoździe.

(pw), fot. ilustracyjne

XIX wiek

Ukrywany problem

Włóczęgostwo było plagą końca XIX wieku w lipnowskim, ale nie tylko. Jak sobie z nim radzono, co mówiło o tym procederze prawo?



Kiedy w 1873 roku namiestnik Królestwa Polskiego hrabia Berg przeglądał raport policyjny o stanie państwa, spostrzegł niepokojące zjawisko. W ciągu jednego roku liczba włóczęgów i żebraków w Królestwie Polskim zwiększyła się o 2700 osób! Od tego momentu licz-

ba włóczęgów rosła. Można ich było spotkać pod każdym parafialnym kościołem na ziemi dobrzyńskiej. Podążali za kalendarzem odpustów. Wiadomo było, że jednym z warunków odpustu było zwyczajowo danie jałmużny.

Teoretycznie żebractwo i włóczęgostwo na naszym terenie było przestępstwem od 1864 roku. Nie wszystkich traktowano jednakowo. W pierwszej kategorii włóczęgów znajdowały się osoby zubożałe z uwagi na stan zdrowia. W drugiej kategorii osoby, które żebractwo wybrały jako sposób zarobku. W trzeciej kategorii mieścili się ubodzy czasowi. Mogły to być osoby, które na przykład zgubiły pieniądze w czasie podróży lub spłonęło ich gospodarstwo i pozostawały bez środków do

życia.

Prawo zobowiązywało władze gmin w powiecie lipnowskim, by zajmowały się ubogimi należącymi do kategorii pierwszej. Otrzymywali nawet świadectwo, na podstawie którego mogli legalnie zbierać, ale tylko przy własnym kościele. Osoby z kategorii drugiej stawiano przed sądami. Osoby z kategorii trzeciej były oddawane pod opiekę władz.

Tyle teorii. W praktyce władze gmin nie miały pieniędzy na utrzymywanie włóczęgów. Ci pozostawieni sami sobie na zimę często umierali z głodu i chłodu. W Lipnie, gdzie władze miały więcej pieniędzy i możliwości, praktycznie non stop na garnuszku budżetu znajdowało się 30-40 ubogich.

(pw), fot. ilustracyjne

XIX wiek

Zabytki z torfem

Dawniej w piecach palono nie węglem, lecz torfem. Było to cenne źródło ciepła, którego w naszych okolicach nie brakowało. Nieraz kopacze torfu natrafiali na pamiątki z przeszłości.

Hossa na torf przyszła w latach 80. XIX wieku, gdy zaczęły dramatycznie rosnąć ceny drewna. Kopacze torfu w lipnowskim i rypińskim dwoili się troili, by wydobywać jak najwięcej cennego towaru. Przy okazji natrafiali na zwierzęce kości, rogi, szczątki budowli nadwodnych, itd. Powstał problem, ponieważ dla kopaczy zabytki były tylko kłopotem. Naukowcy apelowali o pomoc do właścicieli torfowisk:

– Uprasza się świątłych właścicieli torfowisk, aby zechcieli zwracać uwagę robotników na ostrożne i staranne wydobywanie tego rodzaju choćby najdrobniejszych zabytków i o wynalezionych

przedmiotach poinformować – czytamy w apelu prasowym do właścicieli z lipnowskiego i rypińskiego.

Drugim poszukiwanym materiałem były kamienie. Z lipnowskiego trafiały w dwóch kierunkach: na budującą się linię kolei nadwiślańskiej oraz do Niemiec. Bywało, że prochem rozsadzano wielkie głazy. I tu naukowcy mieli problem, ponieważ w ten sposób można było zniszczyć np. pradawny ołtarz lub płytę nakrywającą składowisko urn. Pojawiły się idee stworzenia mapy archeologicznej guberni płockiej, ale przez lata nie doszły do skutku.

(pw)

As myśliwski

POSTAĆ ▶ Stanisław Skalski był jednym z pierwszych pilotów II wojny światowej, którzy zestrzelił niemiecki myśliwiec. W czasie II wojny światowej łącznie samodzielnie zestrzelił 18 samolotów. Po powrocie do Polski został aresztowany przez władze komunistyczne. Został zrehabilitowany w 1956 roku. Zmarł w 2004. Przybliżamy jego biografię



Skalski – W czasie II wojny Stanisław Skalski zestrzelił 18 samolotów wroga

wcielony do 4 pułku lotniczego w Toruniu.

Gdy wybuchła II wojna światowa służył w 142 eskadrze myśliwskiej III/4 dywizjonu myśliwskiego w Toruniu. Latał standardowym polskim myśliwcem PZL P.11c. Już 1 września brał udział w ataku na samolot rozpoznawczy Henschel Hs 126 zakończonym zestrzeleniem niemieckiej maszyny, które zaliczono Marianowi Pisarkowi. Skalski wylądował obok zestrzelonego samolotu, opatrzył załogę i pomógł umie-

wieźć ją w szpitalu, chroniąc ją przed linczem tłumu. Było to wyjątkowe zachowanie, nawiązujące do rycerskich tradycji z początków lotnictwa myśliwskiego, niespotykane podczas II wojny światowej. Pierwsze zestrzelenia Skalski uzyskał 2 września (2 bombowce Dornier Do 17). Kolejnego dnia zestrzelił zespołowo samolot Hs 126 i samodzielnie drugi, a 4 września bombowiec Junkers Ju 87. Łącznie w ciągu pierwszego tygodnia wojny strącił 5 niemieckich samolotów, to rekord kampanii wrześniowej. Tym samym stał się najsukcesowniejszym polskim lotnikiem tego okresu i pierwszym alianckim asem II wojny światowej. Tytuł ten przyznawano zwyczajowo pilotom, którzy strącili pięć lub więcej

wrogich samolotów. W późniejszym okresie kampanii wykonał jeszcze kilka lotów na rozpoznanie i atakowanie celów naziemnych, bez walk powietrznych. Ogółem podczas kampanii odbył 26 godzin lotów. Wysłany został z grupą Tadeusza Rolskiego do Rumunii w celu odbioru samolotów, jakie ewentualnie miały tam dotrzeć z Francji. 17 września 1939 roku przekroczył granicę państwową. Po kampanii wrześniowej Skalski przedostał się z Rumunii do Francji, a w styczniu 1940 roku został stamtąd skierowany do Wielkiej Brytanii. Po przeszkoleniu na brytyjskich samolotach został przydzielony do brytyjskiego 501 dywizjonu myśliwskiego Royal Air Force, w składzie którego wziął udział w bitwie o Anglię. Latał myśliwcem Hawker Hurricane. Już pierwszego dnia, 30 sierpnia 1940 roku zestrzelił bombowiec He 111. W ciągu kolejnych dni zestrzelił kilka dalszych samolotów. 5 września 1940 roku sam został zestrzelony nad Anglią, lecz mocno poparzony zdołał z trudem wydostać się z płonącej kabiny i wyskoczyć ze spadochronem. Do latania powrócił pod koniec października.

W lutym 1941 roku Skalski został przeniesiony do polskiego 306 dywizjonu, wykonującego w tym okresie loty bojowe nad okupowaną Europę. Następnie dowodził eskadrą w polskim 316 dywizjonie i kierował 317 dywizjonem.

W lutym 1943 zgłosił się do Polskiego Zespołu Myśliwskiego działającego od marca do maja 1943 roku w Afryce Północnej. Mimo iż oficjalnie dowódcą jednostki był Tadeusz Rolski, zaczęła ona być znana jako „cyrk Skalskiego”.

Po walkach w Afryce Anglicy zaoferowali Skalskiemu dowództwo brytyjskiego 601 dywizjonu RAF, który brał udział w desancie na Sycylii. Następnie dowódcą polskiego 131 i 133 Skrzydła Myśliwskiego. Jego jednostka uczestniczyła w akcji „D-Day” i osłaniała oraz wspierała lądujących w Normandii żołnierzy. Latał wówczas myśliwcem P-51 Mustang III. 24 czerwca 1944 roku zaliczono mu ostatnie zwycięstwa, odniesione w nietypowy sposób – dwa zaatakowane przez niego nad Francją myśliwce Bf 109, zderzyły się ze sobą.

We wrześniu 1944 roku Skalski został wysłany do wyższej szkoły wojennej do Fort Leavenworth w USA. Prowadził następnie wykłady z taktyki dla oficerów amerykańskiej 3 Armii Powietrznej. Próbował dostać się na staż do amerykańskich jednostek na Dalekim Wschodzie, lecz został odwołany do Anglii, gdzie służył w sztabie 11 Grupy Myśliwskiej.

W sumie Skalskiemu zaliczono oficjalnie, 18 zestrzelonych samolotów niemieckich, 2 zestrzelone zespołowo i 2 prawdopodobnie oraz 4 i 1/3 uszkodzone. Sam był dwukrotnie zestrzelony podczas walki. Otrzymał odznaczenia m.in. Złoty (1944) i Srebrny (21 grudnia 1940) Krzyż Orderu Virtuti Militari (był jednym z siedmiu lotników polskich odznaczonych Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari), brytyjskie Distinguished Service Order i Distinguished Flying Cross (jako jedyny cudzoziemiec – trzykrotnie), czterokrotnie Krzyż Walecznych, Order Krzyża Grunwaldu III klasy, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Stanisław Skalski postanowił powrócić do powojennej Polski. Jako jeden z niewielu polskich pilotów powracających do kraju, został przyjęty do nowo formowanego Wojska Polskiego, gdzie w lipcu 1947 roku objął stanowisko inspektora do spraw techniki pilotażu. 4 czerwca 1948 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pod fałszywym zarzutem szpiegostwa na rzecz Wielkiej Brytanii. Od października 1948 do lipca 1949 roku podczas śledztwa był brutalnie torturowany przez oficerów MBP. Po błyskawicznie krótkiej rozprawie, został skazany na karę śmierci. 4 stycznia 1951 roku Najwyższy Sąd Wojskowy zatwierdził wyrok kary śmierci. 24 stycznia 1951 prezydent Bolesław Bierut wydał ułaskawienie Skalskiego, o co starała się matka skazanego, w wyniku czego kara śmierci została zamieniona na dożywocie. Stanisław Skalski został powiadomiony o tym 7 kwietnia 1951 roku, co oznacza, że przez równo rok przebywał w celi oczekując na wykonanie kary śmierci. Skalski został uwolniony z więzienia w 1956 roku. Po zmianach w odwilży gomułkowskiej i rehabilitacji powrócił do wojska i służył do 1972 roku.

W okresie PRL pozostawał bezpartyjny. Był wieloletnim członkiem Rady Naczelnej oraz Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a także Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Zmarł w 2004 roku. Swoje wspomnienia z czasów kampanii polskiej 1939 zawarł w książce „Czarne Krzyże nad Polską”.

Opr. (Szyw)

Fot. domena publiczna

XIX wiek

Już nie podrzucą

Podwozy to dawny obowiązek ciążyący na mieszkańcach wsi, który do dziś pozostał tylko w formie zwyczajowego podwożenia księdza po kołędzie w parafiach wiejskich. Dawniej o darmową podwózkę mógł prosić (rozkazywać) każdy urzędnik. W naszej okolicy skończyło się to w 1877 roku.

Każdy urzędnik w interesie służbowym udający się w teren mógł nakazać chłopu

podwód, czyli podwózkę. Dotyczyło to sędziów, wójtów, pisarzy gminnych, lekarzy

urzędowych, itd. Dopiero w 1877 roku władze wprowadziły roczny budżet na

podwózki w kwocie 400 rubli. Teraz urzędnik musiał płacić chłopu za podróż lub za te pieniądze utrzymywać własne konie i wóz. Co więcej, chłop mógł urzędnikowi odmówić!

Niestety prawo bywało dziurawe. Swojego funduszu podróznego nie mieli lekarze. Gdy we wsi zdarzyło się morderstwo, chłop nadal musiał za darmo podwozić lekarza,

ale już nie sędziego śledczego. Najśmieszniejsze, że w procesach o morderstwa często sędziowie i lekarze podróżowali na jednej furmance, przy czym jeden płacił chłopu, a drugi korzystał z przywileju darmowej podwózki. Mimo wszystko ustawa z 1877 roku bardzo pomogła okolicznym chłopom.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Inne

Sprzedam kocioł do ogrzewania centralnego + sterownik, dmuchawka, pompka palenie miałem, węglem i drzewem cena 1,200 zł do negocjacji kontakt 669-090-398

Nieruchomości

Staw z działką budowlaną 0,20 ha – media, w Godziszewach, tel. 663 768 711

Inne

Sprzedam ziemię 7,78 ha w tym 0,78 ha łąki tel. 532 491 355

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44 lub 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Praca

Operator maszyn - Pracownik Produkcji. Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Alpha Dam Sp. z o.o., 87-207 Dębowa Łąka, e-mail: info@alphadam.com tel. 56 646 2007

Rolnictwo

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA!!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Inne

Sprzedam owies. tel. 883 678 823

Sprzedam śrutownik bak silnik 7,5 kw, i dwie klatki porodowe dla macior 664896441

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80
tel. 56 683 53 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
7-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81
tel. 56 683 77 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia
w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Zespół Szkół Mieskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego, Ogólnokształcąca
Szkoła Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa im. Ireny
Sendlerowej w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Sprawdzali sprzęt i umiejętności

POWIAT ➤ W zeszłym tygodniu strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu uczestniczyli w ćwiczeniach doskonalących z zakresu ratownictwa technicznego



Strażacy ćwiczyli swoje umiejętności i sprzęt związany z ratownictwem technicznym

W punkcie skupu złomu z ratownictwem technicznym. w Ostrowitem strażacy ćwiczyli swoje umiejętności związane – Celem ćwiczeń było omówienie oraz utrwalenie wiedzy

z zakresu zasad organizacji działań ratowniczych na drogach, przypomnienie i utrwalenie zasad prawidłowego doboru i użycia sprzętu wykorzystywanego w ratownictwie technicznym oraz przypomnienie zasad i sposobów ewakuacji osób poszkodowanych z pojazdów – podkreśla brygadier Karol Cachnij, dowódca JRG w KPP w Golubiu-Dobrzyniu.

Dzięki przeprowadzonym ćwiczeniom strażacy mogli poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności, aby jeszcze szybciej nieść pomoc w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia ludzkiego.

(Szyw),
Fot. PSP

Gmina Zbójno

Z matematyką za pan brat

„Matematyka ważna na co dzień” to projekt realizowany w Zespole Szkół w Działyniu przy wsparciu finansowym fundacji mBanku.



W Szkole Podstawowej w Działyniu realizowany był projekt matematyczny - „Matematyka ważna na co dzień”

W kwietniu i maju w Szkole Podstawowej w Działyniu realizowany był projekt matematyczny „Matematyka ważna na co dzień”, sfinansowany z dotacji fundacji mBanku. Zajęcia odbywały się w dwóch grupach, po 12 osób, spośród klas 4-6. – Zajęcia pokazują korelację pomiędzy matematyką, a życiem codziennym – podkreśla Rafał Rutkowski, dyrektor Zespołu Szkół w Działyniu. – W ramach projektu uczniowie

między innymi utrwalali obliczanie pól i obwodów figur poprzez przeprowadzanie remontu mieszkania, ogradzania działki czy zasiewu trawy i warzyw na odpowiednim areale. Uczestnicy sprawdzali również oprocentowanie w bankach i wyliczali wysokość rat przy spłacie kredytu.

Dzieci dzięki projektowi utrwalali zagadnienia matematyczne oraz rozwijały logiczne myślenie, wyobraźnię przestrzenną oraz usprawniały koordynację wzrokowo-ruchową. Większość zajęć odbywała się zdalnie, a uczniowie chętnie brali udział w spotkaniach projektowych.

(Szyw),
fot. ZSD



Palac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Palac Wenecja Sale Bankietowe

Plonne k/Golubia-Dobrzynia

Chef

ORZECZOWSCY
DOM I ZAKŁAD POGRZEBOWY

GODNE I PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
GOLUB-DOBRYŃ UL. NOWA 17 A
(za kościołem św. Katarzyny)

tel. 602 291 118

ŚWIADCZYMY USŁUGI CAŁODOBOWO

DARMOWA CHŁODNIA ORAZ KAPLICA

Całodobowy przewóz osób zmarłych do własnej chłodni. Kremacja kompleksowa usługa Przygotowanie zmarłych do pogrzebu (kosmetyka pośmiertna), odzież dla Zmarłych Trumny od wzorów tradycyjnych po ekskluzywne. Urny na prochy.

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU WRAZ Z TRUMNĄ OD 1900 zł

KamPio

Catering

f kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA!

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
692 141 983
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Emerytura na konto. Naprawdę warto!

REGION ▶ Ubankowienie Polaków systematycznie rośnie. Dziś już 75 proc. emerytów i rencistów otrzymuje świadczenia na konto. Osobiste konto w banku gwarantuje stały i szybki dostęp do swoich pieniędzy, którymi można wygodnie dysponować, nie narażając się na kradzież, oszustwa czy inne niebezpieczeństwa



– Od kilkunastu lat wypłaty świadczeń na rachunki bankowe stopniowo rosną. Jeszcze w 2005 roku było ich nieco ponad 40 proc., w 2008 roku – połowa, a teraz 75 proc. W województwie kujawsko-pomorskim w oddziale ZUS w Bydgoszczy ten wskaźnik wynosi 75 proc., a w oddziale ZUS w Toruniu 77,5 proc. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Seniorzy, którzy nie mają konta w żadnym banku, w pro-

sty i szybki sposób mogą założyć bezpłatny podstawowy rachunek płatniczy w wybranym przez siebie banku, który prowadzi rachunki płatnicze dla konsumentów. Mając już rachunek bankowy, mogą zmienić w ZUS sposób wypłaty świadczeń. Aby emerytura czy renta była przekazywana na konto, wystarczy złożyć wniosek o zmianę danych osoby zamieszkałej w Polsce (druk EZP). Wniosek można złożyć osobiście w placówce ZUS lub wysłać go pocztą albo przez Platformę Usług Elektro-

nicznych (PUE) ZUS.

Podstawowy rachunek płatniczy prowadzony jest bezpłatnie. Senior nie płaci za otwarcie oraz prowadzenie takiego rachunku. Nie ponosi opłat za kartę płatniczą i jej obsługę, czy operacje w bankomatach i wpłatomatach banku prowadzącego rachunek. Bezpłatnych jest także 5 transakcji płatniczych zleconych w miesiącu, jak również 5 wypłat gotówki z bankomatów innego banku lub sieci.

Mając swój osobisty rachunek bankowy, można w szybki i wygodny sposób wypłacać gotówkę z bankomatów, płacić kartą płatniczą i za pośrednictwem przelewów internetowych. Można także ustawić tzw. zlecenia stałe. Dzięki nim bank automatycznie, np. co miesiąc, będzie opłacał stałe rachunki. Internetowe konto pomaga także w założeniu profilu zaufanego, dzięki któremu można online załatwiać sprawy na portalach wielu urzędów. Oszczędności na koncie bankowym są także dużo bezpieczniejsze niż pieniądze „w kopcach czy w skarpecie”. Nie

nosząc gotówki przy sobie, a płacąc w sklepie kartą, zmniejszamy ryzyko, że ktoś nas z nich okradnie.

Policja zwraca uwagę, że na ubankowieniu zyskują przede wszystkim seniorzy. Wypłata świadczeń na rachunek bankowy ogranicza ryzyko kradzieży pieniędzy w wyniku oszustw znanych, jako „metoda na wnuczka” czy „na policjanta”. Z policyjnych danych wynika, że każdego roku tysiące starszych osób traci w wyniku różnych przestępstw miliony złotych. Są to jednak tzw. przestępstwa stwierdzone, wprowadzone do systemu i odpowiednio opisane. Rzeczywista skala problemu, a także wartość strat mogą być znacznie wyższe.

Komenda Główna Policji przestrzega, że oszuści wykorzystują łatwowierność, brak czujności, a także dobre serce i chęć pomocy. Osoby starsze i samotne dają się oszukać, bo pragną kontaktu z drugim człowiekiem, chcą czuć się potrzebne, a osoby podszywając się pod członków ich rodziny czy funkcjonariuszy policji, do-

skonałe to wykorzystują. Oszuści potrafią manipulować i grać na uczuciach. Przestępcy nie ustępują w bezprawnych działaniach nawet w czasie pandemii. Jest to szczególnie dotkliwie, ponieważ bardzo często seniorzy w wyniku działania oszustów tracą oszczędności całego życia.

Dziś umiejętność korzystania z internetu, bankowości elektronicznej i usług online ułatwia codzienne sprawy, w tym te urzędowe. Seniorzy, którzy już korzystają z internetu, kupują w nim prezenty dla wnuków, robią drobne przelewy czy też zaopatrują się w leki w aptekach internetowych z dostawą do domu. Dla osób, które nadal otrzymują emeryturę, rentę czy zasiłek w gotówce, ZUS prowadzi kampanie edukacyjno-informacyjną na temat korzyści wynikających z posiadania konta w banku oraz dostępnych instrumentów płatniczych. Powinno to wpłynąć na podniesienie poziomu wiedzy nt. funkcjonowania usług i produktów finansowych.

(red), fot. ZUS

Region

75 mln zł na poprawę bezpieczeństwa w firmie

Od 1 czerwca rusza nabór wniosków o dofinansowanie projektów, które poprawią bezpieczeństwo pracy oraz zmniejszą niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników w pracy. Wnioski będzie można składać do 30 czerwca wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem strony www.prewencja.zus.pl.



Na konkurs przeznaczono łącznie aż 75 mln zł. Firmy mogą starać się m.in. o dofinansowanie zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem, promieniowaniem czy zakupem sprzętu, który ograniczy obciążenie układu mięśniowo-szkieletowego pracowników. – Pieniądze można przeznaczyć na przykład na urządzenia oczyszczające i wentylujące powietrze, oświetlenie, rusztowanie ruchome – przejezdne, zakup środków ochrony indywidualnej, zakup

wind dekarских czy środków technicznych do zabezpieczania strefy pracy pracowników jak bariery tymczasowe, balustrady, pachołki, itp. Pełna lista znajduje się w załączniku do Regulaminu Konkursu – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

To, w jakiej wysokości firma otrzyma dofinansowanie, zależy od liczby osób, za które opłaca składki na ubezpieczenia społeczne. Firmy, które ubezpieczają do

9 osób, mogą uzyskać do 90 proc. szacowanej wartości projektu, nie więcej niż 140 tys. zł, a zgłaszające od 10 do 49 osób – do 80 proc., maksymalnie do 210 tys. zł. Wraz ze wzrostem liczby ubezpieczonych udział procentowy dofinansowania maleje, przy czym dla największych przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 250 osób, ZUS może pokryć 20 proc. kosztów inwestycji, a maksymalna kwota dopłaty, o którą mogą się ubiegać, sięga nawet pół miliona złotych.

Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku. Wniosek o dofinansowanie wraz z niezbędną dokumentacją należy złożyć do 30 czerwca. Można to zrobić wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem strony www.prewencja.zus.pl.

Nie każda firma może wziąć udział w konkursie. W konkursie mogą wziąć udział przedsiębiorcy, którzy nie zalegają z opłatą składek i podatków oraz nie znajdują się w stanie upadłości, pod zarządkiem komisyjnym, w toku

likwidacji lub postępowania układowego. Wykluczony jest także przedsiębiorca, który otrzymał już w ciągu ostatnich 3 lat dofinansowanie z ZUS lub został w tym czasie zobowiązany do jego zwrotu.

Szczegółowe warunki konkursu oraz wzory dokumentów są na www.zus.pl/prewencja, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ZUS. Pytania lub wątpliwości dotyczące konkursu można zgłaszać pocztą elektroniczną na adres e-mail: konkurs@zus.pl.

(red), fot. ZUS

Rodzaj przedsiębiorstwa	Liczba osób	Procent budżetu projektu podlegający dofinansowaniu	Maksymalna kwota dofinansowania dla działań (w PLN)		
			Doradczych	Inwestycyjnych	Inwestycyjno-doradczych ¹
1	2	3	4	5	6
Mikro-przedsiębiorstwo	1-9	90%	1000	139 000	140 000
Małe Przedsiębiorstwo	10-49	80%	1000	209 000	210 000
Średnie przedsiębiorstwo	50-249	60%	1000	339 000	340 000
Duże przedsiębiorstwo	250 i więcej	20%	1000	499 000	500 000

Co z procesjami Bożego Ciała?

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Procesje Bożego Ciała w każdej parafii były i są dla wiernych ważnym symbolem wiary. Każdy z praktykujących katolików starał się być na tej procesji, a samo wydarzenie jest dużym przeżyciem dla wszystkich uczestników

Procesje Bożego Ciała w tym roku znowu się nie odbędą ulicami naszego miasta. Nie będzie przystrojonych ołtarzy i tłumów wiernych. Ta sytuacja powtarza się już drugi rok. Wszystko to za sprawą pandemii koronawirusa. Może to jednak ostatni rok bez procesji? Przypomnijmy, więc czym jest procesja Bożego Ciała i dlaczego jest taka ważna.

Uroczystość Bożego Ciała to tradycyjne święto chrześcijańskie. Jego oficjalna nazwa to Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Jezusa. Ta liturgia w kościele katolickim jest obchodzona w pierwszy czwartek po oktawie zesłania Ducha Świętego (Zielone Świątki). Jednak termin jest różny, w zależności od kraju. Po raz pierwszy była obchodzona w Leodium w 1246 roku. Od 1317 roku jest ustanowiona jako święto w całym kościele katolickim.

Zewnętrzna forma tego święta była procesja do czterech ołtarzy. Liczba cztery była symbolem czterech Ewangelii, tj. Łukasza, Marka, Mateusza i Jana. Podczas procesji przenoszona jest monstrancja z Przenajświętszym Sakramentem. Na zakoń-



czenie procesji jest udzielane błogosławieństwo sakramentalne.

W Polsce praktyki Bożego Ciała zaczęto obchodzić już w XIV wieku. Jako pierwszy wprowadził to święto biskup Nankier w 1320 roku w diecezji krakowskiej. W 1420 roku na synodzie gnieźnieńskim uznano to święto jako

obowiązujące na terenie całego kraju. Już pod koniec XV wieku było ono traktowane jako święto główne we wszystkich polskich diecezjach. Pod koniec XV wieku udzielano podczas celebracji błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Skąd się wzięła tradycja procesji?

Pierwsze procesje narodziły się w Kolonii w latach 1265-1275. Właśnie podczas nich na czele był niesiony Krzyż i Najświętszy Sakrament. Było to związane z wieloletnią tradycją zabierania w podróż Eucharystii jako obrony przed nieszczęściami. Podczas procesji zatrzymywano się przy czterech ołtarzach, gdzie

udzielano błogosławieństwa. Przy poszczególnych stacjach odczytywano fragmenty danej ewangelii, które zyskiwały formę błogosławieństwa. Te procesje miały charakter błagalny o ochronę ludzkości przed różnymi nieszczęściami i nierzadko o dobrą pogodę.

Formy procesji z biegiem lat przybierały uroczystą oprawę i coraz większy przepych. Niesiona monstrancja przez duchownego była ochraniana baldachimem i asystą. Wszystko to miało podnieść godność Chrystusa do roli króla. Podczas wychodzenia z kościoła biły dzwony, a w procesji niesiono feretrony, krzyże i zapalone świece. Nieodłączny był także udział dzieci, które ubrane na biało rozsypywały drobne kwiatki przed niesioną monstrancją.

W święto Bożego Ciała każdy katolik ma obowiązek uczestniczyć we mszy świętej. W naszym mieście, zarówno w parafii Golub jak i Dobrzyń, procesje będą się odbywały wokół kościołów, co jest zgodne z zaleceniami biskupów jak i przepisów sanitarnych
(Maw), Fot. ilustracyjne



Powiat

Stypendia dla prymusów

29 uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu oraz 26 uczniów Zespołu Szkół w Kowalewie Pomorskim otrzymało tegoroczne stypendia w ramach programu Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza II.



Dwie powiatowe placówki kształcące uczniów do wykonywania różnych zawodów znajdują się na podium szkół w naszym województwie pod względem liczby stypendystów. Łącznie w całym regionie stypendia trafiły do 350 uczniów techników i 150 uczniów zasadniczych szkół branżowych.

W zależności od osiągnięć stypendysta może liczyć na 200-500 zł miesięcznie. Co ważne, pieniądze te można wykorzystać na pokrycie kosztów przygotowania do konkursów, turniejów i olimpiad, udziału w dodatkowych zajęciach, zakup komputera, specjalistycznego sprzętu, pomocy dydaktycznych

i książek oraz opłacenie zakwaterowania, wyżywienia i dojazdów do szkoły.

– W Kujawsko-Pomorskiem od lat realizujemy projekty stypendialne skierowane do uczniów, którzy dobrze radzą sobie w nauce. Pieniądze w ramach programu Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza II trafiają zarówno do uczniów techników jak i zasadniczych szkół zawodowych. To środki, które pomogą w kształceniu potrzebnych na rynku pracy specjalistów różnych dziedzin – mówi marszałek Piotr Całbecki.

(pw),
fot. Urząd Marszałkowski

Razem zwyciężyli

WYDARZENIE ▶ Na boisku orlik przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Golubiu-Dobrzyniu odbył się Turniej Sprawności Ruchowej „Pragnę zwyciężyć” zorganizowany przez Klub Olimpiad Specjalnych „Młode Wilki” oraz Zespół Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu



Wicestarosta Danuta Malecka dokonała uroczystego otwarcia oraz wręczyła nagrody podczas turnieju



Turniej Sprawności Ruchowej „Pragnę zwyciężyć” zorganizowany przez Klub Olimpiad Specjalnych „Młode Wilki” oraz Zespół Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu

W miniony czwartek uczniowie oraz podopieczni Zespołu Szkół nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu oraz Domu Pomocy Społecznej w Golubiu-Dobrzyniu, Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kowalewie Pomorskim i Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Golubiu-Dobrzyniu wzięli udział w Turnieju Sprawności Ruchowej „Pragnę zwyciężyć”.

Impreza zorganizowana była dla osób z niepełnosprawnością intelektualną przez Klub Olimpiad Specjalnych „Młode

Wilki” Golub-Dobrzyń oraz Zespół Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu.

Wicestarosta Danuta Malecka jako przedstawicielka Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu dokonała uroczystego otwarcia oraz wręczyła nagrody podczas turnieju. Ze strony miasta obecny był sekretarz urzędu Przemysław Kuczkowski oraz kierownik OSiR-u Krzysztof Ośka.

Wydarzenie dofinansowane zostało przez Zarząd Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego przyzna-

ną dotacją w ramach otwartego konkursu ofert na wsparcie realizacji zadań publicznych Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego w 2021 roku przez organizację pozarządową oraz inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego.

Również Urząd Miasta Golubia-Dobrzynia wsparł organizację tego wydarzenia w ramach dotacji przeznaczonej dla organizacji pozarządowych.

(Szyw),
fot. Powiat
Golubsko-Dobrzyński



Turniej odbył się na boisku Orlik w Golubiu-Dobrzyniu

Rekreacja

Zawody wędkarskie ruszyły

Pandemia koronawirusa dotknęła również golubskich wędkarzy. Jednak teraz już wreszcie ruszył sezon wędkarski i to pełną parą.



Wędkarze to również grupa społeczna, którą dotknęła pandemia koronawirusa. Nie można było organizować zawodów i innych działań grupowych. Jednak minął najgorszy czas. Można otworzyć nowy sezon wędkarski, oczywiście z pełnymi wymogami sanitarnymi, bo wirus na dobre nie zniknął.

W ostatnią niedzielę maja



został rozegrany pierwszy w tym roku konkurs wędkarski. Były to zawody spławikowe o mistrzostwo koła wędkarskiego PZW „Drwęca”. Zawody zostały rozegrane na jeziorze Słupno, a uczestniczyło w nich 16 wędkarzy.

W imprezie triumfował Piotr Chełmoniewicz, który uzyskał ponad 5 tys. punktów. Na podium

znaleźli się jeszcze Artur Alechniewicz i Ireneusz Alechniewicz. Złowione ryby to głównie karpie, ukleje i płocie, które po zważeniu trafiły znowu do wody. Zwycięzcy otrzymali puchary i cenne nagrody rzeczowe. Na wszystkich uczestników czekał również skromny posiłek.

Tekst i fot.
(Maw)

Wydarzenie

Dla Lenki i Adriana

W sobotę 5 czerwca na boisku Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Żeromskiego (przy górkach) odbędzie się charytatywny piknik dla Lenki z Obrowa i Adriana Kubackiego.



Charytatywny piknik rozpocznie się o godzinie 16.00. Godzinę później odbędzie się pokaz kadetów klasy mundurowej z liceum ogólnokształcącego. O 18.00 zacznie się pokaz zumbi. Godzinę później strogman Mateusz Wrzesiński zaprezentuje swoje umiejętności. O 20.00 na scenie wystąpi Michalina Skra-

burska i Bobo Ryszewski.

W międzyczasie będzie można zobaczyć pokaz husarii i skosztować wypieków kół gospodyń wiejskich. Tor rowerowy zapewni Golubsko-Dobrzyńskie Towarzystwo Rowerowe. Odbędzie się również kiermasz zabawek.

(Szyw)